



tekst

JOANNA SADOWSKA

redaktor wydania

W życiu człowieka, wspólnoty czy instytucji pojawiają się ważniejsze wydarzenia i daty. Jadownicka placówka, prężnie rozwijające się dzieło Caritas Diecezji Tarnowskiej, pod koniec sierpnia świętowała oddanie do użytku kolejnej, dużej inwestycji (więcej piszemy o tym na str. VI-VII). Za kilka dni nasz tarnowski „Gość Niedzielny” obchodzić będzie 15-lecie istnienia. To ważny dla nas czas, który chcemy przeżyć razem z naszymi wiernymi Czytelnikami. Bądźmy razem w ten jubileuszowy czas.

Piętnastoletni jubilat

„Gość” w dłoń!

Już za tydzień, 14 września, ukaże się jubileuszowy – podwójny „Gość” tarnowski. To jeden z akcentów świętowania 15. rocznicy powstania naszej diecezjalnej edycji tygodnika.

Z kim świętujesz, takim się czujesz. Goście świętują z „Gościem”. Dla naszych Czytelników na 14 września przygotowujemy specjalne wydanie tarnowskiego „Gościa”. Będzie w nim m. in. słowo biskupa tarnowskiego Wiktora Skworca oraz redaktora naczelnego pisma ks. Marka Gancarczyka; znajdą się też wspominki, unikatowe fotografie i najbardziej gościnne dla „Gościa” parafie. Taki „Gość” pojawia się raz na 15 lat!

Drodzy Goście!

Zapraszamy na dziękczynną Eucharystię do pasierbieckiego sanktuarium MB Pocieszenia, 14 września, godz. 11.00. Pamiętajcie też o naszym jubileuszowym „gościowym” koncercie: New Life Music, Pasierbiec, 13 września, godz. 19.30. Wstęp wolny, tzn. obowiązkowy! ■

Odprawa katechetów tarnowskich

Bądź jak mistrz z Tarsu

Kościół tarnowski
**wyznaczył
katechetom
nową misję.**

W Tarnowie 27 i 28 sierpnia, a w Nowym Sączu 29 sierpnia w odprawach uczestniczyło 1320 duchownych i świeckich katechetów. Dr Jerzy Lackowski z UJ przedstawił edukacyjne wyzwania współczesności, a ks. prof. Janusz Mastalski z PAT wychowawczą rolę katechety. – To tegoroczna katechetyczna misja. Ukazujemy warunki jej realizacji, a w ciągu roku wcielamy ją w życie – wyjaśnia ks. dr Bolesław Klaus, dyr. wydziału katechetycznego tarnowskiej kurii, organizator odpraw. Bp Wiktor Skworec życzył katechetom wytrwałości św. Pawła w szansach ewangelizacyjnych, jakie otwiera nowy rok szkolny, a Mistrz z Tarsu był wszystkim dla wszystkich. **xat**



KS. ANDRZEJ TUREK

Katecheta, zwłaszcza duchowny, jest wychowawcą nie tylko uczniów – podkreślał dr J. Lackowski

Papież nam odmłodził



PAPIESKI POMNIK. Efekty widać gołym okiem – taki był, a takim się stał...

Nie jest już taki jednorodny w swym wyglądzie, lico ma jaśniejsze, a detale na ornamentach i mitrze wyeksponowane – tak o pomniku Jana Pawła II przy tarnowskiej katedrze mówi ks. prałat Stanisław Salaterski, proboszcz miejscy. Niedawno zakończyły się prace renowacyjne statuy. Pomnik został wypiękowany, nałożono nań nową platynę, zabezpieczono woskiem. W planach jest jeszcze podniesienie całego terenu wokół figury oraz ustawienie kwietników. Tarnowski pomnik Jana Pawła II był jednym z pierwszych w Polsce. – Odlany jest z brązu, który na ten cel zbierali parafianie – dodaje proboszcz.

js

7 WRZEŚNIA 2008 GOŚC NIEDZIELNY



Matki Bożej Siewnej



ZAWADA. Ósmego września zakończy się dziewięciodniowy odpust w sanktuarium Narodzenia NMP. Rozpoczął się on błogosławieństwem par małżeńskich i dzieci (na zdjęciu). Swoje nabożeństwa miały m. in. grupy misyjne, kombatancki, harcerze, nauczyciele, młodzież. Odpust to także czas święcenia wieńców żniwnych z regionu oraz ziarna w święto Matki Bożej Siewnej.

dm

O Bogu granie



CIĘŻKOWICE. Już po raz piąty 31 sierpnia na rynku rozbrzmiały dźwięki muzyki chrześcijańskiej. W tegorocznym festiwalu „O Bogu granie przy świętym Florianie”, prowadzonym przez lednickich wodzirejów, uczestniczyło około tysiąca osób. Zagrali dla nich m.in. „Stróże Poranka” (na zdjęciu), którzy porwali publiczność swoim hitem „Drogi”, a także zespół „Ufne spojrzenie”, „Pora wiatru”, „50 róż”. „Gość Niedzielny” patronował wydarzeniu.

js

Zaproszenia

NOWY SĄCZ. Sądecka Grupa Modlitewna Ojca Pio zaprasza 21 września na stadion przy ulicy Sportowej na festyn charytatywny. Odbędzie się on w godzinach od 13.00 do 20.00. Dochód z imprezy zasili fundusz stypendialny dla zdolnej młodzieży z niezamożnych rodzin.

SKRZYSZÓW. Od 18 do 20 września Gminne Centrum Kultury i Bibliotek zaprasza na V Ogólnopolski Festiwal Filmów Młodzieżowych „Stop”. Biorą w nim udział filmy refleksyjne, poruszające

problematykę nalożów i uzależnień. Festiwalowi towarzyszą warsztaty filmowe.

TARNÓW. Od 19 do 21 września odbywać się będzie Kongres Misyjny Młodych Diecezji Tarnowskiej. Na sobotę zaplanowano cykl wykładów i spotkań w auli Jana Pawła II. O 13.00 w parafii w Mościcach spotkanie młodych z całej diecezji. Organizatorem Kongresu jest Inicjatywa Młodzi Misjom.



Szczegóły na stronie: www.m2.diecezja.tarnow.pl

NOWY SĄCZ. Od 11 do 14 września odbywał się będzie V Krajowy Kongres Pueri Cantores. Ma w nim uczestniczyć 20 chórow z całej Polski. 12 września o godz. 19.00 w kościele pw. MB Niepokalanej zaprezentują misterium „Witaj, Krzyżu”. W sobotę wieczorem koncerty odbędą się w parafiach miasta. Kongres zakończy się 14 września o godz. 11.00 Mszą św. w bazylice św. Małgorzaty.

gb

W stronę nowej parafii

WOLA MIELECKA. 31 sierpnia biskup tarnowski Wiktor Skworec poświęcił miejscową kaplicę i znajdujące się w niej tabernakulum. – Ten akt kończy pierwszy etap inwestycji, zmierzającej do budowy kościoła i utworzenia nowej parafii w Woli Mieleckiej – mówi ks. Zbigniew Smółkiewicz, budowniczy kaplicy. – Najważniejszy jest Kościół żywy w naszych sercach, bo ten Kościół potrafi zbudować kościół materialny. Bardzo wam dziękuję za to Boże dzieło, które realizujecie – powiedział bp W. Skworec.

gb



Za wolność naszą i waszą

DĘBICA–AFGANISTAN. 1 września, w 69. rocznicę wybuchu II wojny światowej, wspominano naszych żołnierzy poległych za

Ojczyznę. Mimo że wojny już nie ma, na froncie wciąż giną Polacy. W sierpniu w Afganistanie zginęło trzech polskich żołnierzy. Jednym

z nich był plutonowy Waldemar Sujdak, którego pogrzeb odbył się 26 sierpnia w Dębicy. W ostatniej drodze towarzyszyła mu rodzina, żołnierze m.in. z Brygady Saperów, przedstawiciele rządu i samorządu oraz setki dębiczan. Ciało żołnierza spoczęło na cmentarzu komunalnym. W. Sujdak miał 28 lat, osierocił trzyletnią córkę Elizę.

js



GOŚĆ TARNOWSKI
tarnow@goscniezdelny.pl

ADRES REDAKCJI: 33-100 Tarnów,
ul. Katedralna 1
TELEFON/FAKS 014 626 15 50
REDAGUJĄ: ks. Andrzej Turek
– dyrektor oddziału,
Grzegorz Brożek, Joanna Sadowska



Uroczystość patronki diecezji tarnowskiej

Maryja puka do drzwi

Dzień urodzin Matki Bożej to wielka uroczystość w Kościele tarnowskim. Dla wspólnot parafialnych Jej poświęconych, jak w Krużlowej, to czas szczególnych łask.

Tegoroczna uroczystość Narodzenia NMP, głównej patronki diecezji tarnowskiej, jest dla naszej parafii wyjątkowa – mówi ks. Marek Szewczyk, proboszcz Krużlowej. 8 września, w dniu parafialnego odpustu, rozpocznie się peregrynacja kopii Madonny Krużlowskiej. Najpierw powędruje ona do sióstr dominikanek, pracujących w parafii, a potem do poszczególnych rodzin. – Peregrynacja zakończy się za dwa lata, w rocznicę 600-lecia powstania cudownej figury Maryi – dodaje proboszcz. W dniu odpustu parafialnego planowane jest również przekazanie, przez pracowników krakowskiego Muzeum Narodowego, gdzie obecnie znajduje się oryginalna statua krużlowskiej Madonny, różnych pamiątek z nią związanych. Trafiają one do miejscowej szkoły. – Za przyczyną naszej Maryi wierni wypraszają zdrowie, błogosławieństwo w rodzinach, wyjście z nałogów – dodaje proboszcz.

Uroczystości maryjne odbędą się również w tarnowskiej katedrze. 8 września o godz. 18.00 Mszy św. odpustowej przewodniczyć będzie ordynariusz diecezji bp Wiktor Skworc. Tego dnia rozpocznie się w bazylice Tydzień Maryjny, który potrwa do 15 września, czyli wspomnienia Matki Bożej Bolesnej.



Są tacy, którzy perfidnie podszywają się pod autorytet Kościoła, żeby zarobić na ludzkiej łatwowierności. Ale nie jesteśmy bezbronni.

Trzeba umieć patrzeć – religijny szyld nie gwarantuje religijnej treści

Wątpliwość ludzi wzbudza już styl korespondencji – ich zdaniem bardzo nachalny i natarczywy. Podobne głosy trafiały do kurii krakowskiej, która zajęła w tej sprawie stanowisko: „Stowarzyszenie Kultury Chrześcijańskiej im. Ks. Piotra Skargi jest organizacją prywatną, założoną przez osoby świeckie, nie powiązaną instytucjonalnie z Kościołem i działającą na własną odpowiedzialność”. Ten komunikat – ostrzeżenie za pośrednictwem kurii diecezjalnej w Tarnowie był też publikowany w naszej diecezji. Fundacja im. ks. P. Skargi nie jest więc instytucją kościelną. Co zrobić, żeby się od niej uwolnić? Biuro Rzecznika Praw Konsumenta wyjaśnia, że jeśli ktoś nie życzy sobie ofert jakiejś firmy biznesowo-marketingowej, powinien wysłać na jej adres pismo ze stanowczym żądaniem zaprzestania takiej korespondencji albo też powiadomić Generalny Inspektorat Ochrony Danych Osobowych w Warszawie (tel. 022 860 73 93). Swoją drogą, zawsze przy udzieleniu swych danych personalnych i adresowych wskazana jest roztropność. **ak**

„Gość Niedzielny” pomaga na co dzień

Skargi na „Skargę”

Nasi Czytelnicy skarżą się na Fundację Instytutu Edukacji Społecznej i Religijnej im. ks. Piotra Skargi w Krakowie. Organizacja, prowadząca m.in. sprzedaż wysyłkową dewocjonaliów i książek, po otrzymaniu zamówienia zarzuca

klienta lawiną niechcianej korespondencji. – Najpierw otrzymałam katalog ofert. Potem, mimo że nie kontaktowałam się z nimi więcej, systematycznie zaczęły przychodzić listy z prośbą o wsparcie finansowe – wzdycha Izabela.

Rekolekcje ignacjańskie

Z duchowymi ambicjami

Pierwszy posiłek jest ostatnią chwilą na krótką rozmowę. Przez kolejnych kilka dni między młodymi zapanuje święte milczenie.

się – mówi. W czasie rekolekcji nie korzystają z urządzeń elektronicznych, nie rozmawiają ze sobą. – Ta cisza to jest wyzwanie, ale pewnie pomoże wejść w głąb samego siebie – dodaje Marcin. Od 5 lat na południu Polski rekolekcje ignacjańskie dla młodzieży prowadzi jezuita z Krakowa. – Codziennie

uczestnicy mają kilka godzin medytacji nad Pismem Świętym, także rozmowę z osobistym kierownikiem duchowym. Dajemy im też do czytania lekturę duchową. To trudne rekolekcje. Ci, którzy je wybierają, mają sami wobec siebie duże wymagania – mówi o. Andrzej Migacz, SJ. **gb**

Od 25 do 30 sierpnia w Domu Rekolekcyjnym w Ciężkowicach odbywały się rekolekcje ignacjańskie dla młodzieży. Wzięło w nich udział prawie 40 młodych z całej Polski. Marcin Rykaczewski z dwoma kolegami przyjechał aż z Gdańska. – Przygotowuję się do matury, dorosłego życia, poważnych decyzji, więc mam potrzebę refleksji, wyciszenia, zatrzymania



Pierwszy posiłek to ostatnia okazja do krótkiej rozmowy



IV

GOŚĆ TARNOWSKI



GRZEGORZ BROZEK

Jedną z form zajęć były warsztaty plastyczne

socjoterapii „U Siemachy” oraz dzieci ze świetlic środowiskowych z terenu gminy Żabno. – Pretekstem do naszej wspólnej pracy jest przygotowanie pikniku dla mieszkańców

Odporyszowa. Dzieci wspólnie mieszkają, pracują w warsztatach plastycznych, muzycznych, kulinarnych. Nabywają umiejętności, które kiedyś się im przydadzą, ale też uczą się, jak współpracować, jak szanować się nawzajem, jak się dogadywać – mówi Mariola Szewczyk, kierownik działu nadzoru nad placówkami „U Siemachy”. Warsztaty to okazja, by udowodnić samym dzieciom, często pochodzącym z różnych trudnych środowisk, że coś potrafią, że jak chcą, mogą wiele dobrego zrobić. Dla Klaudii Dydzińskiej z Żabna 10-dniowy obóz to szansa, aby interesująco spędzić czas i poznać nowe koleżanki. – Jest naprawdę ciekawie. Nie ma tego, czego nie lubimy najbardziej, czyli nudy – mówi. – Jesteśmy pomieszani: krakowscy i miejscowi. Widzimy, że się różnimy, ale chyba nawzajem możemy się czegoś od siebie nauczyć – mówi Paulina Bartosik z Krakowa. Czasem jednak we wzajemnych relacjach pojawiają się problemy. – Pilnujemy, żeby przychodzili z nimi do nas. Uczymy radzenia sobie w trudnych sytuacjach. Mam nadzieję, że będzie to też jedna z umiejętności, która wyniosą z obozu – podkreśla Kinga Bujak, psycholog. **gb**

Sojusz Odporyszowski-Siemachowski

Piknik łączy i wychowuje

Nie każdy potrafi dobrze funkcjonować w grupie, a dziś podstawowa **umiejętność społeczna to bycie z innymi**.

Od 14 do 27 sierpnia w odporyszowskim ośrodku „Demos” realizowany był projekt pod nazwą „SOS, czyli Sojusz Odporyszowski-Siemachowski”. Wzięło w nim udział 45 dzieci i młodzieży z krakowskich ośrodków

Towarzystwo Fotograficzne POZYTYWni

Światłoczuli

Fotografia łączy – nie tylko ludzi uwiecznionych na jednym zdjęciu.

Działające w Żabnie Towarzystwo Fotograficzne POZYTYWni, skupiające zawodowców oraz amatorów, miłośników tej sztuki, przygotowuje album o gminie.



GRZEGORZ BROZEK

Po zakończeniu plenerów będziemy opracowywać fotografie – mówi M. Głuszek (PIERWSZY Z LEWEJ)

– Udało nam się na to pozyskać grant z Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności na projekt „Nasze czasy – przyszłe wspomnienie”. Wspólna praca i zmierzanie do celu służą integracji naszego środowiska. Służymy też promocji gminy Żabno – mówi Marcin Głuszek, prezes towarzystwa. Przez kilka miesięcy miłośnicy fotografii spotykali się w różnych zakątkach gminy na plenerach. – Nasze spotkania dla wielu ludzi są okazją, aby się o fotografii czegoś więcej dowiedzieć, aby coś podpatrzeć i doskonalić umiejętność robienia zdjęć, kadrowania, operowania światłem. Spotkania otwarte są dla wszystkich. Nie aparat czyni człowieka fotografem – dodaje Janusz Tokarski z Niedomic, wiceprezes Towarzystwa. 16-lątka Kinga Lechowicz na spotkania chodzi od niedawna. – Wciągnęło mnie. W fotografii, mając trochę umiejętności, można nie tylko pstrykać, ale naprawdę tworzyć – mówi. Teraz po kilku plenerach „Pozytywni” będą wybierać i opracowywać zdjęcia do albumu. – Dla wielu opublikowanie zdjęcia będzie prawdziwą satysfakcją. W planie jest jeszcze wystawa – dodaje M. Głuszek. **gb**

Lokal bez papierosa

Zaciągaj się w domu

W naszym regionie znajduje się najwięcej w Polsce lokali bez papierosa.



Popielniczka powoli odchodzi do lamusa

Od siedemnastu miesięcy krakowskie stowarzyszenie Manko realizuje kampanię społeczną, mającą na celu propagowanie miejsc wolnych od dymu tytoniowego oraz promowanie poszanowania praw osób niepalących. W efekcie ich działań już prawie 500 lokali gastronomicznych w całej Polsce, a najwięcej w Małopolsce, wpisało się na „listę niepalących” i codziennie przybывают nowe. – Dbając o zdrowie swoich klientów, właściciele tych miejsc albo wprowadzają zakaz palenia, albo wydzielają zamknięte strefy dla palaczy – mówi Magdalena Petryniak, koordynator projektu. Z terenu Małopolski do kampanii włączyło się kilkadziesiąt lokali z Bochni, Nowego Sącza oraz Krynicy. Wszystkie znajdują się na specjalnej mapie, którą będzie można znaleźć m.in. w centrach informacji turystycznej. – Nasza akcja to pierwszy krok do stworzenia sieci lokali bez papierosa – dodaje koordynator. **js**

JOANNA SABOWSKA

GOŚĆ NIEDZIELNY 7 WRZEŚNIA 2008



Festiwal „Karpaty OFFer”

Potknąć się o sztukę



GRZEGORZ BROZEK

Fotografia organiczna, czyli naświetlanie fotograficznych klisz przez światło przenikające liście

Niestety, niewielu ludzi korzysta z teatru czy filharmonii. Lekarstwem na to jest **sztuka, która sama wychodzi do człowieka.**

Takie założenie przyświecało sądeckiemu Instytutowi Europa Karpat, kiedy wraz z MCK „Sokół” przygotowali festiwal „Karpaty OFFer”. Odbył się on w mieście nad Kamienicą od 22 do 24 sierpnia. Przez kilka dni w różnych miejscach Nowego Sącza prezentowały się zespoły muzyczne, fotograficy, kuglarze, teatry uliczne. – To jest wyjście sztuki do ludzi. Nie trzeba

się przebierać, kupować biletu, a mimo to można potknąć się o sztukę i sprawdzić, czy ona w nas coś wywołuje, czy nas zadziwia. To okazja odpowiedzieć też sobie na pytanie, czy sztuka jest czymś, czego potrzebujemy – mówi Małgorzata Broda, dyrektor Instytutu. Sądeczanom festiwal dał możliwość, by przyręczyć się samemu procesowi twórczemu, który w wielu wypadkach odbywał się na oczach widzów. – Dla mnie sztuka jest narzędziem, wytrychem, który pomaga otwierać kolejne komnaty zadziwienia przestrzeni, światem i człowiekiem. Sztuka ulicy to szansa na to, aby człowiek na chwilę przystanął, chwycił oddech, zastanowił się. Kiedy 30 lat temu z uczniami układaliśmy jakieś wzory na ścieżce, słyszeliśmy potem głosy komentujących kobiet: „Przeca to piękne, ale jakieś dziwne” – opowiada członek rady programowej festiwalu, Józef Broda, góralski muzyk ludowy. Jego zdaniem, człowiek, który traci zdolność dziwienia się, traci samego siebie. – Można czegoś nie rozumieć, ale potrzebujemy zadziwienia – dodaje Małgorzata Broda.

gb

Warto się zastanowić



felieton

ks. ZBIGNIEW ADAMEK

zadamek@is.net.pl

Odpowiedzialne budowanie braterskiej wspólnoty międzyludzkiej jest wprowadzaniem obecności Chrystusa w życie społeczne oraz zapewnianiem sobie wzajemnie nieskończonej łaskawości Ojca, który jest w niebie. O skutecznym sposobie budowania takiej braterskiej wspólnoty Chrystus dokładnie pouczył swoich uczniów. Są to zasady nadal w pełni aktualne dla uznających się obecnie za Jego uczniów. Obyśmy tylko umieli i chcieli je na co dzień w praktyce stosować. ■

Forum niepełnosprawnych

Modlitwa i integracja



ARCHIWUM GN

Dla osób niepełnosprawnych forum to okazja integracji ze sobą i środowiskiem pełnosprawnych

W Limanowej 13 września odbędzie się forum osób niepełnosprawnych – już po raz XII.

Katolickie Stowarzyszenie „Cyrenejczyk” oraz Duszpasterstwo Osób Niepełnosprawnych Diecezji Tarnowskiej zapraszają 13 września do Limanowej na XII forum osób niepełnosprawnych ruchowo. Rozpocznie je pieszka pielgrzymka z Limanowej do kaplicy Łaski w Mordarce. O 11.00 zaplanowano uroczystą Mszę św., a po niej wręczenie statuetek

„Cyrenejczyka” wszystkim zasłużonym w niesieniu pomocy niepełnosprawnym. Od godz. 13.00 na limanowskim rynku rozpocznie się blok imprez artystycznych. Przed publicznością wystąpi m.in. Krystyna Giżowska. – W ciągu roku organizujemy wiele pielgrzymek i spotkań dla osób niepełnosprawnych, ale to jest wyjątkowe, bo przyjeżdża na nie około 1000 osób – mówi ks. Stanisław Łątka, moderator diecezjalny duszpasterstwa osób niepełnosprawnych. – Dla nich to okazja do integracji ze sobą i środowiskiem osób sprawnych – dodaje.

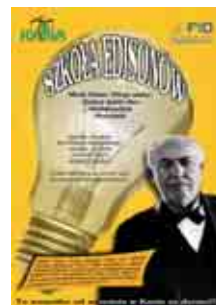
js

Edukacja w Kanie

Zapraszamy „Edisonów”

Nauka języków obcych, kursy rozwoju intelektualnego oraz wycieczki wehikułem czasu to nowa propozycja tarnowskiej Kany.

Do 12 września trwają zapisy chętnych do „Szkół Edisonów”. Zajęcia adresowane są do młodzieży gimnazjalnej i ponadgimnazjalnej, pochodzącej



ARCHIWUM GN

z niezamożnych rodzin. – Młodzi bezpłatnie będą mogli uczyć się języka angielskiego i niemieckiego oraz zwiedzać Małopolskę – wyjaśnia Jakub Drwał z Kany. Zajęcia finansowane są z rządowego programu – Fundusz Inicjatyw Obywatelskich.

Więcej informacji pod nr. tel. 014 68 88 111.

js



VI

GOŚĆ TARNOWSKI

**OŚRODEK
JAK Z PIOSENKI.**

Dziesięć lat temu był tylko pomysł i „ściernisko”. Dziś w Jadownikach Mokrych funkcjonuje w tej części Polski **najwszechstronniejsza placówka opiekuńczo-rehabilitacyjna.**



Jadownickie „

tekst i zdjęcia

GRZEGORZ BROŻEK

gbrozek@goscniedzielny.pl

Jadowniki Mokre są rodzinną miejscowością nuncjusza apostołskiego w Polsce abp. Józefa Kowalczyka. Pomysł na ośrodek zrodził się właśnie w jego sercu. Pierwsze spotkanie utworzenia placówki odbyło się w 1997 roku, a już 12 maja roku 2001 oficjalnie otwarto obiekt, który działa pod szyldem Caritas Diecezji Tarnowskiej.

Pączkowanie dobra

– Najpierw uruchomiliśmy dom pomocy społecznej dla dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Prawie równocześnie rozpoczęły się turnusy rehabilitacyjne. To były pierwsze dwie formy pracy naszej placówki – mówi Adriana

Błaszczyk, kierownik ośrodka. Od nich zaczęło się swoiste pączkowanie. W kolejnym roku powstał Zakład Rehabilitacji Leczniczej, świadczący usługi medyczne, oraz Ośrodek Wsparcia Dziennego dla dzieci z regionu. W 2003 uruchomiono Niepubliczną Szkołę Podstawową Specjalną i Gimnazjum Specjalne dla dzieci z upośledzeniem intelektualnym. Następne było Centrum Hydroterapii. – Kilka lat temu Ośrodek wzbogacił się o hipoterapię. Wokół podarowanego nam przez abp. Józefa Kowalczyka domu rodzinnego w przysiółku Dębowe Domy zrobiliśmy też ośrodek rekreacyjny – dodaje Iwona Dzień z jadownickiej placówki.

OIK jest OK

Adriana Błaszczyk zauważa, że jakkolwiek w środowisku niepełnosprawnych ośrodek jest znany i rozpoznawany, to jednak mieszkańcy regionu nie zawsze wiedzą, czym się tu zajmują. – Zdarza się, że czasem spotykam ludzi i słyszę, że ich dorosłe dzieci pracują u nas w „hospicjum” – mówi z uśmiechem. Takie nazywanie im nie przeszkadza, ale martwi o tyle, że nie wszyscy dość dobrze wiedzą, jaką pomoc świadczy jadownicki ośrodek. A taka wiedza może się przydać każdemu. – Od ubiegłego roku mamy u nas na przykład Ośrodek Interwencji

Kryzysowej, który zarówno prowadzi hostel, czyli miejsca noclegowe dla ofiar przemocy, jak i bezpłatne poradnictwo prawne, pedagogiczne, psychologiczne. Daje też pomoc terapeutyczną – wylicza A. Błaszczyk. Dyżury odbywają się pięć dni w tygodniu, a pomoc świadczona jest anonimowo. – To pewnego rodzaju prewencja. W trudnych sytuacjach lepiej problemy starać się zawczasu gasić, rozbroić w zarodku. Zachęcamy do korzystania z OIK-u – zaprasza A. Błaszczyk.

Górna półka – dolna cena

Jadownicki ośrodek to swego rodzaju – choć to niezbyt fortunne określenie – „kombinat” pomocowy. Olbrzymia wszechstronność pracy ma swoje zalety. – Poszczególne jednostki wzajemnie się zająbiają, a to sprawia, że sprawnie funkcjonuje cała

**OD LEWEJ:
Dzieci z dysfunkcjami przechodzą tu efektywną terapię**

Dwa lata temu zaczęło działać Centrum Hydroterapii

Mamy nawet ranczo na Dębowych Domach – uśmiecha się Adriana Błaszczyk



GOŚĆ NIEDZIELNY 7 WRZEŚNIA 2008





Ośrodek w Jadownikach Mokrych

„San Francisco”

ośrodek i wszystkie w im oddziały. Na przykład dom pomocy społecznej dla dzieci nie utrzymałby się samodzielnie. W kompleksie natomiast działa znakomicie – tłumaczy Iwona Dzień, kierownik turnusów rehabilitacyjnych. Wielofunkcyjność ma inne też bonusy. Mimo że placówka należy do tych z „górnjej półki”, ceny współfinansowanych przez pacjenta usług należą do jednych z niższych. – Koszt dwutygodniowego turnusu rehabilitacyjnego, którego część refunduje PFRON, to u nas 1100 złotych. Są prywatne ośrodki, które cenią się na 3 tys. My nie musimy. Jesteśmy ośrodkiem Caritas, a zatem służymy także tym, którzy nie mają za wiele pieniędzy – podkreśla ks. Marek

Kogut, dyrektor Ośrodka. Niektórzy sądzą, że skoro mało biorą, to pewnie może sprzętu nie mają albo fachowców. – Jest dokładnie odwrotnie. Jeżdżąc z córką Madzią na rehabilitację, byłam w wielu takich miejscach. Jadowniki są, moim zdaniem, najlepsze. Poświęcają tu pracy z dzieckiem wiele czasu, do naszej dyspozycji jest cała masa sprzętu i kompetentnych specjalistów. Teraz jeżdżę tylko tu – chwali Jadowniki Agata Pytel z Goczałkowic.

28 sierpnia arcybiskup J. Kowalczyk, w obecności wielu hierarchów, poświęcił pawilon z izbą pamięci Jana Pawła II

Mała nuncjatura

Kiedy w 2006 roku otwierano Centrum Hydroterapii, jednocześnie wbito pierwszą łopatę pod budowę pawilonu „B”. Otwarł go 28 sierpnia tego roku abp Józef Kowalczyk. – W środku

umieszczona została izba pamięci Jana Pawła II, pokój poświęcony rodakowi, abp J. Kowalczykowi. W drugiej części budynku dodatkowe miejsca noclegowe dla pacjentów – wyjaśnia Adriana Błaszczuk. Jak opowiada ks. Kogut, w izbie znalazły się podarowane przez Nuncjusza pamiątki związane z Papieżem Polakiem. – Pokój poświęcony abp. Kowalczykowi to już nasz pomysł. To gest wdzięczności za ten ośrodek, którego pewnie by nie było, gdyby nie jego konsekwentne dążenia do tego celu – podkreśla ks. Kogut. Izba to także miejsce spędzania wolnego czasu przez pacjentów ośrodka. W szerszym sensie to też miejsce artoterapii, czyli rehabilitacji przez szeroko pojętą kulturę i sztukę.

Nie siadają na laurach

Choć przy okazji otwierania pawilonu „B” nie było kolejnego wbijania pierwszej łopaty, wszystko wskazuje na to, że to nie koniec rozwoju jadownickiego ośrodka. – Za tym pawilonem chcemy zrobić jeszcze izbę etnograficzną. Dalej stoi scena na masowe imprezy, której nie musimy już pożyczać. Przed nami też budowa krytej ujeżdżalni i zagospodarowanie skrzydła poddasza na dodatkowe miejsca noclegowe – opowiada Adriana Błaszczuk. Idą do przodu. Nie siadają na laurach. ■

Służba niezamożnym i najślabszym



Ks. MAREK KOGUT,
DYREKTOR OŚRODKA
OPIEKUŃCZO-
REHABILITACYJNEGO
W JADOWNIKACH
MOKRYCH

Duże znaczenie ma to, że jesteśmy ośrodkiem Caritas. Łatwiej nam występować o wsparcie do różnych podmiotów, jesteśmy wiarygodni, także w oczach tych, którzy korzystają z naszego ośrodka. Dajemy rękojmiej, że każda przekazana nam złotówka jest mądre i właściwie wykorzystana. Jako ośrodek Caritas wszystko, co robimy, czynimy z pobudek chrześcijańskiego miłosierdzia. Z czysto ekonomicznego punktu widzenia niektóre nasze jednostki nie miałyby racji bytu i nie ma ich w nastawionych na zysk ośrodkach. My posiadamy jednak głęboką świadomość, że jesteśmy od świadczenia pomocy każdemu, a zwłaszcza najślabszemu i niezamożnemu człowiekowi.



PANORAMA BUDUJĄCEJ SIĘ PARAFII pw. Bożego Miłosierdzia w Mordarce

I się mury pną do góry

Leopold Staff pisał, że dom najlepiej zacząć budować od dymu w kominie. Poeta miał pewnie na myśli domowe ognisko. W Mordarce budowę Bożego domu też **zaczęli od rozpalenia parafialnego ogniska.**

A panie to parafianki z Limanowej czy Mordarki? – pytam z lekką przekorą kobiety czekające na Mszę św. – Mordarki, oczywiście że Mordarki – echo chóralnej odpowiedzi, manifestującej lokalny kościelny patriotyzm, wypełnia wnętrze kaplicy. Mordarską kaplicę postawiono w 2003 r. Jest przestronna, niepozbawiona sakralnej urody. A przecież jest tylko tymczasowa. Obok powstają spory kościół i plebania.

Szczęść Boże!

Kilku robotników krząta się wprawnie na wierzchołku plebanii. Dopinają druty, mocują deski; tu trzeba coś przybić, tam dokręcić. Jutro będzie bicie stropu.



Szacują, że wjedzie jakieś 50 kubików betonu. Niewiele mi to mówi, ale widząc rozmiar stropu, wyobrażam sobie, że to musi być sporo. – Proszę nas ładnie opisać, bo się naprawdę staramy – uśmiechają się robotnicy. Kościół i plebania idą mur w mur. Między nimi olbrzymi zbiornik z napisem „Szczęść Boże”. Sakralnej budowy dogląda dwóch fachowców. Stanisław Florek, majster oddany dziełu rozumem i, co równie ważne, sercem oraz inż. Wacław Kozłowski, który właśnie przybył z Krakowa popatrzeć, jak rzeczy idą. – Prowadziłem już kilka kościelnych budów, każda jest wymagająca – podkreśla Kozłowski.

Klucz budowy

Mordarka jest częścią parafii Limanowa. Liczy prawie 3 tys.

Ofiarna praca i Boże błogosławieństwo to klucz sprawnego budowania

PONIŻEJ:
Inż. Wacław Kozłowski (z LEWEJ) i majster Stanisław Florek

PONIŻEJ PO PRAWIEJ:
Oftarz kaplicy w Mordarce

ludzi. Jest tam szkoła z blisko 400 uczniami i jadłodajnia prowadzona przez sołtysa Walentego Szubryta. Można by każdej miejscowości życzyć takiego sołtysa; Szubryt, restaurator, bezpłatnie daje obiady wszystkim budującym kościół. Tę budowę zaczęto w Roku Pańskim 2007. 12 lipca roku 2008 biskup tarnowski Wiktor Skworec wmurował w świątynię kamień węgielny. Mury rosną. – Musimy szybko ukończyć plebanie, żeby proboszcza mieć pod kluczem – żartuje S. Florek. Kluczem tak sprawnie idącej budowy jest nie tylko ludzka ofiarność i solidarność, ale nade wszystko Boże błogosławieństwo. W Mordarce zaczęli od kaplicy, czyli od kultu, którym rozpalili i nieustannie podtrzymują żar parafialnego ogniska. **xat**

Zdaniem duszpasterza

– Dziękuję Bożej Opatrzności, że ludzie w pełni przekonali się do dzieła budowy i ochotnie

je wspierają swymi modlitwami, ofiarami, dłońmi. Zauważam, że wspólne budowanie integruje wiernych i wytwarza mocne zręby identyfikacji z przyszłą parafią. Ogromną, co ważne, stałą pomoc świadczy nam parafia Limanowa – wszystkim parafianom składam za to serdeczne „Bóg zapłać”. Wyrastamy z Limanowej, widać to także w duchowości wiernych w Mordarce.

Nasza religijność to kult limanowskiej Piety, Męki Pańskiej i Bożego Miłosierdzia. Cieszę się, że wraz ze wzrastaniem kościoła widzialnego, materialnego, rozwija się też nasz Kościół niewidzialny, duchowy. Wierni chętnie chodzą do kaplicy, zwłaszcza starsi nie kryją radości, że jest ona tak blisko, licznie przystępują do sakramentów. Mamy już nawet grupy religijne: DSM, scholę młodzieżową, 50 ministrantów i lektorów.

Ks. Zbigniew Stabrawa

Ur. 18 grudnia 1962 r. w Bochni. Święcenia kapłańskie przyjął w roku 1987. Posługiwał w Koszycach Wielkich, Limanowej i Mielcu. Od 2002 r. pracuje w Limanowej jako wikariusz, a równocześnie duszpasterz Mordarki, gdzie animuje budowę kościoła i struktur parafialnych.

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELA: 7.00, 11.00 i 15.00
CODZIENNIE: 7.00 (wtorek i sobota) **i 17.00** (pozostałe dni)
ODPUST:
Niedziela Biała
ku czci Bożego Miłosierdzia

